Sygn. akt VII W 690/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w H.

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Front

Protokolant: Piotr Jałoza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 14 lutego i 27 marca 2018 r. w H.

sprawy:

1. G. B., syna A. i B. z domu F., urodzonego w dniu (...) w W.

2. M. P. (1) z domu Ż., córki K. i E. z domu F., urodzonej w dniu (...) w B.

obwinionych o to, że:

1) w dniu 30.05.2017 r. około godziny 8:40 na terenie oddziału 152 Leśnictwa P., Nadleśnictwa B., gmina N., powiat H., przechodzili przez grunt leśny w miejscu, w którym było to zabronione,

to jest o czyn z art. 151 § 1 kw

2) w tym samym miejscu i czasie, wezwani przez osobę uprawnioną do natychmiastowego opuszczenia miejsca w lesie, w którym przebywanie było zabronione, nie opuścili tego miejsca,

to jest o czyn z art. 157 § 1 kw

o r z e k a:

I. obwinionych G. B. i M. P. (2) uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów,

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VII W 690/17

UZASADNIENIE

M. P. (2) i G. B. zostali obwinieni o to, że w dniu 30.05.2017 r. około godziny 8.40, na terenie oddziału 152 Leśnictwa P. Nadleśnictwa B. przechodzili przez grunt leśny w miejscu, w którym było to zabronione, a także o to, że wezwani przez osobę uprawnioną do natychmiastowego opuszczenia tego miejsca, nie uczynili tego. Zachowania obwinionych zakwalifikowano odpowiednio z art. 151 § 1 kw i z art. 157 § 1 kw.

Jak ustalono, tego dnia odbywał się protest aktywistów ekologicznych przeciwko zwiększonej wycince drzew prowadzonej przez Lasy Państwowe na terenie nadleśnictw puszczańskich. W jego ramach protestujący, w tym obwinieni, zablokowali maszynę wielooperacyjną do przemysłowego pozyskania drewna, tzw. harwester. Protestujący byli wzywani przez strażników leśnych, a także Nadleśniczego, do opuszczenia powierzchni oddziału z uwagi na obowiązujący w tym miejscu zakaz wstępu.

Zarządzeniem nr (...) z dnia 30.12.2016 r. Nadleśniczy Nadleśnictwa B. wprowadził okresowy zakaz wstępu do lasu od dnia 30.12.2016 r. „do odwołania". Zakaz miał obejmować lasy, „w których nastąpiło masowe zamieranie drzew i drzewostanów na skutek gradacji kornika drukarza, z dużą liczbą drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia". Winny one być na bieżąco oznaczane tablicami z napisem „zakaz wstępu" oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu zgodnie ze wzorem i zasadami wynikającymi z Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 6.01.1998 r. w sprawie określenia wzoru znaku zakazu wstępu do lasu oraz zasad jego umieszczania (Dz. U. nr 11 poz. 39).

Dokładniejsze określenie obszarów Nadleśnictwa objętych zakazem nie zostało dokonane, nie sporządzono w szczególności wykazu oddziałów, który stanowiłby załącznik do zarządzenia. Zgodnie z przyjętą w Nadleśnictwie praktyką, faktyczną decyzję o wprowadzeniu zakazu na danym terenie podejmowali leśniczowie po konsultacji z zastępcą nadleśniczego i najczęściej czyniono to bezpośrednio przed przystąpieniem do wycinki i wprowadzeniem maszyn leśnych. Podobnie sytuacja przedstawiała się też z oddziałem 152, gdzie znaki zakazu wstępu ustawiono na około tydzień – dwa przed rozpoczęciem prac. Choć więc deklarowany w zarządzeniu nr (...) powód wprowadzenia zakazu wstępu odwoływał się do stanu drzewostanu oraz zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, w rzeczywistości miało to ścisły związek z aktualnym harmonogramem robót leśnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: Ł. M. (k. 147v-149), B. W. (k. 149-150v), R. M. (k. 173v-174) i J. Ł. (k. 174v) oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności zarządzenia Nadleśniczego Nadleśnictwa B. nr (...) (k. 136)

Obwinieni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im wykroczeń.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia w zakresie odpowiedzialności karnej obwinionych rozpocząć należało od kwestii zasadniczych, warunkujących w ogóle zasadność postawionych im zarzutów. Chodziło w tej mierze głównie o ocenę skuteczności wprowadzenia zakazu wstępu do lasu, dokonanego zarządzeniem Nadleśniczego Nadleśnictwa B. nr (...).

Zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 28.09.1991 r. o lasach (Dz. U. 2017 poz. 788 t.j. ze zm.), lasy stanowiące własność Skarbu Państwa (lasy państwowe) są co do zasady udostępniane dla ludności. Od zasady tej ustawa przewiduje dwa wyjątki określone w ust. 2 i 3. Istnieją mianowicie wyszczególnione enumeratywnie kategorie lasów, które są objęte stałym zakazem wstępu. Są to: uprawy leśne do 4 m wysokości, powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródliska rzek i potoków oraz obszary zagrożone erozją. Drugi wyjątek od zasady ogólnej dostępności lasów państwowych wynika z powierzonej nadleśniczemu kompetencji do wprowadzenia okresowego zakazu wstępu do lasu, co może nastąpić w przypadku gdy:

1) wystąpiło zniszczenie albo znaczne uszkodzenie drzewostanów lub degradacja runa leśnego,

2) występuje duże zagrożenie pożarowe,

3) wykonywane są zabiegi gospodarcze związane z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Z przepisu tego wynika wprost ustrojowa zasada prawna (konstytucyjna) legalizmu, nakładająca określone obowiązki zarówno na organy władzy publicznej stosujące prawo, jak i te, które je tworzą. Obowiązkiem każdego organu władzy publicznej jest działanie na podstawie i w granicach prawa. Przez organy władzy publicznej, do których jest bezpośrednio zaadresowana zasada legalizmu, należy rozumieć organy dysponujące z mocy ustawy kompetencjami władczymi (imperium), będące czy to organami państwa, czy samorządu terytorialnego (zob. P. Winczorek, Komentarz..., s. 28); w wyjątkowych przypadkach – jeśli ustawa przekaże im takie kompetencje – mogą to być także organy innych niż terytorialny samorządów bądź organizacji (zrzeszeń) obywatelskich lub związków wyznaniowych. Adresatami są wszystkie organy państwowe bez względu na ich klasyfikację jako organów sprawujących władzę ustawodawczą,

wykonawczą lub sądowniczą, czy pozostawanie poza trójpodziałem, a także niezależnie od posiadania właściwości ogólnopaństwowej czy terytorialnie ograniczonej. Nie ma przy tym znaczenia, czy jest to organ jednoosobowy czy kolegialny.

W warstwie normatywnej art. 7 Konstytucji oznacza natomiast, że każde działanie władzy publicznej winno mieć umocowanie w określonej przepisami prawa normie kompetencyjnej, po drugie zaś, nie może poza zakres owego umocowania wykraczać. Istnieje zatem obowiązek określenia przez akty prawa powszechnie obowiązującego kompetencji do działania, zakaz domniemywania takich kompetencji oraz zakaz dowolnego, arbitralnego ich wykonywania. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie TK: "stosownie do art. 7 Konstytucji, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to m.in., że kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a – w razie wątpliwości interpretacyjnych – kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać (wyr. z 14.6.2006 r., K 53/05, OTK-A 2006, Nr 6, poz. 660).

Art. 26 ust. 3 ustawy o lasach przede wszystkim ustanawia normę kompetencyjną, uprawniającą do wprowadzenia zakazu wstępu do lasu, którą przyznaje osobie pełniącej w strukturze Lasów Państwowych funkcję nadleśniczego. Kompetencja ta jest przy tym ograniczona wyłącznie do możliwości ustanowienia zakazu wstępu o charakterze okresowym. Trzecim elementem normy prawnej zawartej w przytoczonym przepisie są przesłanki wprowadzenia zakazu. Innymi słowy, zakaz wstępu do lasu może wprowadzić wyłącznie nadleśniczy oraz nie może to być zakaz inny, niż okresowy. Wyłączona jest zatem możliwość wprowadzenia zakazu przez jakąkolwiek inną osobę nie posiadającą przymiotu „nadleśniczego" (nie będącą nadleśniczym), podobnie jak nie jest możliwe wprowadzenie zakazu stałego (bezterminowego). Działanie takie nie mieściłoby się bowiem w granicach kompetencji nakreślonej art. 26 ust. 3 ustawy o lasach.

Jeśli chodzi o niniejszą sprawę, zakaz wprowadzony zarządzeniem Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z dnia 30.12.2016 r. miał w istocie charakter stały, o czym świadczyło użyte tam sformułowanie „do odwołania". Zapatrywanie to potwierdził zresztą sam Nadleśniczy R. M., który w trakcie przesłuchania na rozprawie przyznał, że „zarządzenie to jest w zasadzie bezterminowe, gdyż nie został określony końcowy termin jego obowiązywania". Miał przy tym świadomość, że ustawa umożliwia wprowadzenie wyłącznie okresowego zakazu wstępu do lasu, pomimo tego jednak wprowadził zakaz bez określenia daty jego zakończenia. Wyjaśniał przy tym błędnie, że „określenie okresu zakazu jest wymagane na tablicach zakazu wstępu do lasu. Na zarządzeniu nie jest wymagane".

Odwołując się do podstawowej metody wykładni, a więc wykładni językowej, stwierdzić należało, że słowo „okresowy" według Słownika Języka Polskiego (www. sjp.pwn.pl) oznacza tyle, co „trwający pewien czas", „dotyczący danego okresu". Z wynikami wykładni językowej korelowały także argumenty natury systemowej. Z porównania brzmienia ustępu 2 i 3 art. 26 ustawy o lasach jasno wynikało, że wolą ustawodawcy było uregulowanie dwóch rodzajów zakazu wstępu do lasu, to jest stałego i okresowego. Odmiennie zostały potraktowane także źródła obowiązywania obu zakazów (zakaz stały wynikał wprost z mocy ustawy) oraz przesłanki ich wprowadzenia. W świetle powyższych argumentów uznać należało, że w zakresie kompetencji Nadleśniczego mieściło się jedynie wprowadzenie okresowego zakazu wstępu, z którym to uprawnieniem korelował obowiązek jednoznacznego i precyzyjnego oznaczenia terminu zakończenia obowiązywania zakazu wstępu do lasu. Brak określenia daty zakończenia zakazu, a więc de facto wprowadzenie zakazu stałego, stanowiło z kolei przekroczenie normy kompetencyjnej przewidzianej w art. 26 ust. 3 ustawy o lasach.

Drugim mankamentem zarządzenia nr (...) był sposób określenia powierzchni leśnych objętych zakazem. Nie budziło przy tym zastrzeżeń sądu, że w świetle zapisów ustawowych nadleśniczy ma w gruncie rzeczy prawo do wprowadzenia zakazu wstępu na terenie całego nadleśnictwa. Niemniej jednak, z treści przywołanego zarządzenia wynikało, że wolą Nadleśniczego Nadleśnictwa B. było objęcie zakazem jedynie części lasów, a mianowicie tych, „w których nastąpiło masowe zamieranie drzew i drzewostanów na skutek gradacji kornika drukarza, z dużą liczbą drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia". Istotne było, że zarządzenie w żaden sposób

nie precyzowało, odwołując się choćby do oznaczeń geodezyjnych, o jakie konkretnie powierzchnie leśne chodzi. W tym zakresie miało ono de facto charakter blankietowy.

Z poczynionych na rozprawie ustaleń wynikało, że faktyczną decyzję o wprowadzeniu zakazu wstępu na daną powierzchnię leśną scedowano na leśniczych oraz zastępcę nadleśniczego, którzy zapisy zarządzenia precyzowali poprzez dokonanie czynności technicznej, jaką było oznaczenie jej odpowiednimi znakami zakazu. Oznakowanie terenu przeprowadzano bezpośrednio przed przystąpieniem do prac wycinkowych i wprowadzeniem maszyn leśnych, co potwierdzili sami leśnicy. Nadleśniczy R. M. zeznał: „zakaz był podyktowany prowadzonymi na tej powierzchni pracami leśnymi przy użyciu maszyny wielooperacyjnej, tzw. harvestera". Podleśniczy J. Ł. oświadczył: Oddział 152 został oznakowany na polecenie i pod nadzorem leśniczego S. J.. Robiłem to razem z nim, robiliśmy to około tygodnia, może 5 dni przed wejściem maszyn na obszar."

Jak więc z powyższego wynika, zadeklarowana w zarządzeniu Nadleśniczego przesłanka wprowadzenia zakazu wstępu do lasu w żadnym razie nie pokrywała się z rzeczywistością. Powołując się na degradację drzewostanów (art. 26 ust. 3 pkt. 1 ustawy o lasach), faktycznie chodziło o zabezpieczenie prac leśnych związanych z wycinką drzew (art. 26 ust. 3 pkt. 3 ustawy). O ile nie budziła wątpliwości kompetencja Nadleśniczego do wprowadzenia zakazu z powodu wykonywania prac gospodarczych, to jednak przesłanka ta winna zostać też wprost wyartykułowana w zarządzeniu.

Fikcyjny charakter powołanej przesłanki potwierdzał też sposób wykonania zarządzenia, które – co warto przypomnieć – zostało wydane w dniu 30.12.2016 r. Skoro więc drzewostany zaatakowane gradacją kornika drukarza stwarzały – wedle zapewnień leśników –istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego na tyle, że uzasadniało to wprowadzenie zakazu, rodziło się pytanie, dlaczego nie zostały one oznakowane niezwłocznie po wydaniu zarządzenia nr (...), lecz zwlekano z tym – jak w tym wypadku - aż do maja 2017 r. Gdyby przyjąć przedstawioną argumentację, uznać należało, że osoby postronne były w tym okresie z powodu opisanego zaniechania narażane na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Wszak do skuteczności zakazu niezbędne jest ustawienie odpowiedniego oznakowania, zgodnego z wymogami Rozporządzenia Ministra Ochrony (...).

Wracając jednak do głównego nurtu rozważań, stwierdzić należało, że w niniejszej sprawie decyzja o wprowadzeniu zakazu wstępu na określone powierzchnie leśne była podejmowana przez osoby nie posiadające przymiotu „nadleśniczego", na które zostało scedowane dookreślenie obszaru objętego zakazem. Decyzje w tym zakresie podejmowano więc niezgodnie z normą kompetencyjną z art. 26 ust. 3 ustawy o lasach.

Reasumując, dostrzeżone mankamenty zarządzenia nr (...) nie mogły zdaniem sądu prowadzić do skutecznego ograniczenia uprawnień obywatelskich, a tym samym zasada ogólnej dostępności lasu z art. 26 ust. 1 ustawy o lasach nie została wyłączona.

W tych okolicznościach, mając na uwadze bezskuteczność zakazu, zachowanie obwinionych nie mogło realizować znamion czynów zabronionych z art. 151 § 1 kw i z art. 157 § 1 kw, dla których istnienie zakazu wstępu do lasu jest warunkiem koniecznym. W konsekwencji sąd, kierując się wskazaniami art. 5 § 1 pkt 2 kpw w zw. z art. 62 § 3 kpw, uniewinnił ich od popełnienia zarzucanych im wykroczeń.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 119 § 2 pkt. 1 kpw, obciążając nimi Skarb Państwa.